

Wojciech Korfanty – jeden z ojców odrodzonej Polski

21 kwietnia 2022

149 lat temu, 20 kwietnia 1873 roku, w Sadzawce koło Katowic, urodził się Wojciech Korfanty, narodowiec, chadek, jeden z ojców odrodzonej Polski, prześladowany przez sanacyjną dyktaturę i znienawidzony przez Niemców.

Jak przypomina IPN „Wojciech Korfanty (1873–1939) to najważniejszy przedstawiciel polskiego ruchu narodowego z Górnego Śląska. Przeciwstawiał się germanizacyjnej polityce władz niemieckich wobec ludności polskiej, walczył o polepszenie sytuacji niższych warstw społecznych. Występował na forum parlamentarnym i na wiecach, był czynny jako dziennikarz i wydawca prasowy, stworzył gazety „Polak” i „Górnoślązak”. W listopadzie 1918 r. został członkiem Naczelnej Rady Ludowej w Poznaniu, kierował jej wydziałem wojskowym w czasie powstania wielkopolskiego. Gdy w traktacie wersalskim zapisano, że los Górnego Śląska ma zostać rozstrzygnięty w plebiscycie, stanął na czele Polskiego Komisarjatu Plebiscytowego i kierował jego akcją propagandową. W maju 1921 r. wywołał III powstanie śląskie i został jego dyktatorem, odnosząc sukcesy militarne i polityczne. Wskutek oporu Józefa Piłsudskiego nie objął stanowiska premiera, pozostał jednak wiodącym politykiem w województwie śląskim. Był jednym z twórców i liderów polskiej chadecji, wydawcą i publicystą dziennika „Polonia”. Po zamachu majowym 1926 r. przeciwstawił się sanacji, za co spotkały go szykany, m.in. uwięzienie w Brześciu. W 1938 r. wyemigrował do Czechosłowacji. Powrócił do Polski w kwietniu 1939 r. i został aresztowany. Zmarł tuż po zwolnieniu z więzienia. Na Górnym Śląsku był legendą już za życia”.

Z katolickiej polskiej robotniczej rodziny

Jak można się dowiedzieć z Wikipedii, Wojciech Korfanty urodził się „jako Adalbert Korfanty 20 kwietnia 1873 w osadzie Sadszawki (obecnie Siemianowice Śląskie), zm. 17 sierpnia 1939 w Warszawie”. „Jego rodzicami byli Karolina z domu Klecha i Józef, górnik kopalni »Fanny«, którzy w życiu rodzinnym pielęgowali i rozwijali wartości polskiego języka, katolickiej wiary i śląskiego obyczaju. W 1879 rozpoczął naukę w niemieckiej szkole ludowej w Siemianowicach, następnie, od 1885, uczęszczał do katowickiego Gimnazjum Królewskiego [...] W szkole tej założył tajne koło, którego celem było szerzenie kultury polskiej i znajomości literatury. Nawiązał kontakty z działaczami z Wielkopolski. Brał udział w propolskich zebraniach. Negatywnie wyrażał się o Ottonie von Bismarcku, za co został relegowany 14 sierpnia 1895 z klasy maturalnej. Szkołę średnią ukończył w grudniu 1895, po interwencji Józefa Kościelskiego, posła do Reichstagu z Wielkopolski, jako ekstern i jeszcze w tym samym roku rozpoczął studia na politechnice w Charlottenburgu. Jesienią 1896 przeniósł się na Królewski Uniwersytet we Wrocławiu (Königliche Universität zu Breslau). [...], studiował na Wydziale Filozoficznym [...]. Należał do studenckiej korporacji założonej przez Górnoślązaków studiujących na wrocławskich uczelniach – Towarzystwa Akademików Górnoślązaków, które w 1899 roku zostało rozwiązane przez władze. Studia przerwał na dwa lata, podczas których jako korepetytor u litewskiego arystokraty Witolda Jundziłły zarobił pieniądze na dalsze studia. Podjął studia na tym samym wydziale, [...] W maju 1901 przeniósł się na ostatni semestr do Berlina, gdzie w sierpniu zakończył studia. 11 września 1902 uczestniczył w spotkaniu mającym na celu reaktywację Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Katowicach. Na zebraniu większością głosów wybrano go na prezesa tej organizacji”.

Narodowy demokrata

Wojciech Korfanty „w latach 1901–1908 był członkiem Ligi Narodowej, w ramach której współpracował z Romanem Dmowskim. Od 1901 był redaktorem naczelnym „Górnoślązaka”. W 1901 został aresztowany i stanął przed poznańskim sądem. [...] Został skazany na cztery miesiące więzienia. Przebywał w więzieniu we Wronkach za publikację artykułów pt. Do Niemców i Do moich braci Górnoślązaków. Władze niemieckie zwolniły go z aresztu w maju 1902. W 1907 lub 1908 odszedł z Endecji. W maju 1909 uczestniczył w Poznaniu w powołaniu filii Polskiego Towarzystwa Demokratycznego, którego celem miało być zespolenie żywiołów demokratycznych ku obronie bytu narodowego oraz pracy nad rozwojem żywiołu polskiego w Rzeszy niemieckiej”.

Wojciech Korfanty w latach 1903–1912 i 1918 był posłem „do Reichstagu oraz pruskiego Landtagu (1903–1918), gdzie przystąpił do Koła Polskiego, podczas gdy ślascy Polacy przystępowali do tej pory do klubu parlamentarnego Niemieckiej Partii Centrum (Zentrum). W 1905 zainicjował w Katowicach wydawanie organu prasowego górnośląskiej endecji pt. „Polak”, którego był redaktorem naczelnym oraz właścicielem. Pismo wychodziło trzy razy w tygodniu. Z powodu ataków przeciwników politycznych i własnego środowiska zrezygnował z kandydowania w wyborach do Reichstagu w 1912. 6 czerwca 1918 wygrał wybory uzupełniające do Reichstagu niemal dwukrotną przewagą. Konkurując z Benno Nehlertem, zyskał nawet poparcie Niemców, mimo że opowiadał się za oderwaniem od Cesarstwa Niemieckiego Śląska, Wielkopolski i części Pomorza. 25 października 1918 wystąpił w Reichstagu z głośnym żądaniem przyłączenia do państwa polskiego wszystkich ziem polskich zaboru pruskiego i Górnego Śląska”.

W czasie walk o niepodległość Wojciech Korfanty był „w latach 1918–1919 był członkiem Naczelnej Rady Ludowej stanowiącej rząd Wielkopolski podczas powstania wielkopolskiego. [...] W

1920 był Polskim Komisarzem Plebiscytowym na Górnym Śląsku. Wielokrotnie występował publicznie na wiecach, agitując za Polską. [...] proklamował i stanął na czele III powstania śląskiego”.

Polityk w II RP

W II RP Wojciech Korfanty „w latach 1922–1930 sprawował mandat posła na Sejm I i II kadencji. Związany był z Chrześcijańską Demokracją (ChD). W Sejmie Rzeczypospolitej Polskiej I kadencji był członkiem klubu Chrześcijańsko-Narodowego Stronnictwa Pracy. [...] Od października do grudnia 1923 był wicepremierem w rządzie Wincentego Witosa i jego doradcą z ramienia ChD. 11 września 1924 kupił od Ignacego Paderewskiego dziennik „Rzeczpospolita”. Za pożyczone pieniądze uruchomił także dziennik „Polonia”. Był członkiem rady nadzorczej w zarządzie Banku Wzajemnych Ubezpieczeń „Vesta” w Poznaniu”.

Pod rządami sanacyjnej klikki Wojciech Korfanty, jak i wielu innych polskich patriotów był prześladowany przez siepaczy Piłsudskiego. „19 września 1927 poseł Antoni Langer z PSL »Wyzwolenie« zwrócił się do Marszałka Sejmu RP o postawienie Korfantego przed Sądem Marszałkowskim. Sprawa Korfantego, która zawierała dużo oszczerstw ciężkiego kalibru, była rozpatrywana przed tym trybunałem 19–28 listopada 1927 i zakończyła się tylko częściowym uwolnieniem go od zarzucanych mu czynów, co spowodowało, że wydał on broszurę pt. Odezwa do ludu śląskiego, w której odparł wszystkie zarzut. Jesienią 1927 Sąd Marszałkowski Sejmu RP rozpatrywał także sprawę o zniesławienie z oskarżenia Korfantego przeciw Langerowi”.

Terror sanacji

Sanacja prześladowała Wojciecha Korfantego też na forum lokalnym: „Po rozwiązaniu Sejmu Śląskiego Korfanty został 26 września 1930 aresztowany [...] osadzony w Twierdzy Brzeskiej, gdzie był maltretowany fizycznie i psychicznie, jednak z

samego procesu brzeskiego został wyłączony. Przyczynę jego prześladowania ówcześni mu sympatycy upatrywali w tym, że stał on na gruncie katolickim. Po uwolnieniu powrócił na Górny Śląsk, gdzie jednak jako polityczny przeciwnik wojewody Michała Grażyńskiego był stale zagrożony następnym aresztowaniem. Zasiadał w Sejmie Śląskim oraz Senacie RP III kadencji. Wiosną 1935 w obawie przed represjami udał się na emigrację do Pragi w Czechosłowacji. Do kraju nie mógł wrócić nawet w 1938 na pogrzeb swego syna Witolda, gdyż rząd premiera Sławoja Składkowskiego odmówił wydania mu listu żelaznego. Po aneksji Czechosłowacji wyjechał przez Niemcy do Francji. Był jednym z założycieli Frontu Morges, a później organizatorem i prezesem Stronnictwa Pracy (połączenie Chadecji i Narodowej Partii Robotniczej). W kwietniu 1939 po wypowiedzeniu przez III Rzeszę układu o nieagresji i niestosowaniu przemocy wrócił do Polski, jednak mimo chęci walki z Niemcami został aresztowany i osadzony na Pawiaku. Mimo protestów opinii publicznej spędził tam prawie 3 miesiące. W tym czasie stan jego zdrowia ciągle się pogarszał. Niemal co tydzień lekarze stawiali nowe diagnozy: uszkodzenie wątroby, zapalenie pęcherzyka żółciowego, anemia, nadciśnienie tętnicze, zapalenie opłucnej. 20 lipca 1939 sędzia śledczy podjął decyzję o zwolnieniu Korfantego – prawdopodobnie z obawy, by nie zmarł w więziennej celi. Zaraz po uwolnieniu został natychmiast przewieziony do szpitala św. Józefa przy ul. Hożej. Przeprowadzona 11 sierpnia operacja nie przyniosła znaczącej poprawy, a lekarze stwierdzili znaczące uszkodzenie wątroby. Z luźno wypowiedzianej refleksji jednego z chirurgów, którzy operowali Korfantego, wynika, iż owrzodzenia wątroby przypominały uszkodzenia typowe dla zatrucia arszenikiem. Sześć dni po operacji, nad ranem 17 sierpnia 1939 roku, Wojciech Korfanty zmarł w szpitalu św. Józefa przy ul. Hożej w Warszawie tuż przed najazdem Niemiec na Polskę. 20 sierpnia 1939, po mszy w kościele Świętych Apostołów Piotra i Pawła z udziałem biskupa Stanisława Adamskiego i po pogrzebie gromadzącym ok. 5 tys. ludzi, został pochowany w grobowcu rodzinnym na Cmentarzu przy ul. Francuskiej w Katowicach”.

Autorstwo: Jan Bodakowski

Źródło: MediaNarodowe.com